

BR. 0003. 42. 2019. IN

Żyrardów 8 sierpnia 2019 r.

Grażyna Stefańska
Radna Rady Miasta Żyrardowa

Rada Miasta Żyrardowa

URZĄD MIASTA ŻYRARDOWA
BIURO RADY MIASTA ŻYRARDOWA

Wpłynęło dnia: 8.08.19 r.

Nr akt: 2019 - 22739

Ilość załączników:

Podpis: I. Nally

Wniosek

Składam wniosek o zobowiązanie Przewodniczącego Rady Miasta Żyrardowa pana Ryszarda Mirgosa do przeproszenia mieszkańca naszego miasta, którego obraził wulgarnymi słowami na ścieżce rowerowej w dniu 14 lipca 2019 r.

Przeprosiny należy zamieścić w lokalnej prasie i na portalu społecznościowym.

Uzasadnienie:

Każdy obywatel naszego kraju za takie niestosowne zachowanie i słowa jakich użył p. R. Mirgos może zostać ukarany zgodnie z art.141 k.w. , który stanowi, że „publiczne używanie słów wulgarnych podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 zł lub karze nagany”.

Pan R. Mirgos to nie tylko każdy obywatel, to przewodniczący Rady prawie 50 tys. miasta. Dlatego Facebook huczał od niewybrednych komentarzy. Tematem zainteresowała się lokalna prasa , mówi o tym zająci ulica. Ludzie może niewiele wiedzą o pracy Rady, nie oceniają na ile sprawnie kieruje nią p. R. Mirgos, ale od swoich wybrańców, osób najważniejszych w mieście oczekują nienagannej postawy, która przejawia się również w języku, jakiego używają. Słownictwa użytego przez p. przewodniczącego mogą posłuchać nawet na tej samej ulicy Żeromskiego, gdzie w rejonie dwóch sklepów gromadzą się amatorzy mocnych trunków.

Pan R. Mirgos to nie tylko każdy obywatel, ale także nauczyciel i wychowawca młodzieży. Po ulicach naszego miasta chodzą jego uczniowie, niektórzy być może już nie pamiętają czego ich uczył P. Mirgos, ale teraz wiedzą, że język którego używają, jest taki sam jak pana profesora. A to duża nobilitacja dla wulgaryzmów i przekleństw.

Nasz pan przewodniczący to poza wszystkim osoba prawie siedemdziesięcioletnia , senior. Jego zachowanie w miejscu publicznym zwyczajnie nie przystoi tej grupie wiekowej. Jego rówieśnicy na ławkach w Parku Seniora używają języka bardziej wyważonego, jakby obowiązywało ich do tego miejsce.

Reasumując chciałabym przytoczyć mądre, jakże prawdziwe słowa:

„Kiedy ludzie mają poczucie, że uczestniczą w tworzeniu historii, nawet inteligentne umysły zapominają o moralnej odpowiedzialności”.

Zważywszy na odzew społeczny, jakie wywołało niestosowne zachowanie p. przewodniczącego, Rada nie może milczeć. Nasz brak reakcji byłby usankcjonowaniem tego co złe, naganne, wymagające potępienia, wszak mamy do czynienia z klasycznym przykładem mowy nienawiści. Nie możemy udawać, że nic się nie stało, w sytuacji, kiedy słownictwo pana magistrza inż. tak zbulwersowało człowieka po zawodówce, że zajął się opisaniem na Facebooku.

Pan przewodniczący nie chce komentować zajścia, które bardzo mocno poruszyło żyrardowian. Widocznie jeszcze za wcześnie na rozmowy z wyborcami.

Wobec powyższego, wniosek mój jest jak najbardziej zasadny.

